

Skierkowski, Marek

"The Brother of Jesus", Hershel Shanks,
Ben Witherington, London 2003 :
[recenzja]

Studia Teologiczne 21, 480-484

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sądę, że książka ta zasługuje na zainteresowanie jako istotny wkład w głębsze rozumienie liturgii. Pozycja ta może posłużyć tym wszystkim, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę na temat liturgii. Jest wspaniałym podręcznikiem dla wszelkich grup liturgicznych działających w parafiach. Można także z niej czerpać wiele tematów na wszelkiego rodzaju sympozja naukowe i spotkania o charakterze pastoralno-liturgicznym. Jest dobrą pomocą tym wszystkim, którzy przygotowują się do sakramentu chrztu świętego, bierzmowania czy małżeństwa. Może służyć ona wielką pomocą kapelanom szpitali i studentom teologii.

Autorzy tej książki są przekonani, że może okazać się ona wielką pomocą w trzecim tysiącleciu każdemu katolikowi świeckiemu. Z pewnością przyczyni się ona do dynamizmu chrześcijańskiego i większej chwały Boga.

Ks. Tadeusz Syczewski

Hershel Shanks, Ben Witherington, *The Brother of Jesus*, London 2003, ss. XIV+226.

21 października 2002 r. świat dowiedział się o odkryciu ossuarium z inskrypcją: JAKUB, SYN JÓZEFA, BRAT JEZUSA. W książce *The Brother of Jesus (Brat Jezusa)* dwaj uczeni, Hershel Shanks, założyciel i redaktor naczelny *Biblical Archeology Review*, *Bible Review* i *Archeology Odyssey*, oraz Ben Witherington, profesor Nowego Testamentu z *Asbury Theological Seminary* w Lexington (Kentucky), zajmują się właśnie tym zagadnieniem. Publikacja składa się z dwóch części. Część I, napisana przez H. Shanksa, dotyczy dziejów słynnego odkrycia, a Część II, napisana przez B. Witheringtona, odnosi się do historii Jakuba.

Wiosną 2002 r. prof. André Lemaire (eks-ksiądz) z paryskiej Sorbony, specjalizujący się w językach semickich, spotkał w domu swojego znajomego kolekcjonera starożytności w Jerozolimie innego, dotąd nieznanego, żydowskiego kolekcjonera – Odeda Golana, który poprosił go o pomoc w odczytaniu niektórych trudnych inskrypcji. Przy tej właśnie okazji pokazał mu zdjęcie ossuarium z aramejską inskrypcją (20 liter), stosunkowo łatwą do odczytania – w transliteracji angielskiej: YAKOV BRYOSFACHUIDYSHUA. Okazało się, że Golan jest właścicielem tego ossuarium, które nabył on kilka lat temu od arabskiego dealera. Jak widać, źródła archeologicznego odkrycia nie są więc do końca znane. Wiadomo tylko, że według zapewnień owego Araba ossu-

arium było znalezione w Silwan, arabskiej dzielnicy Jerozolimy, rozciągającej się na południe od Góry Oliwnej, niedaleko wzgórza świątynnego (s. 80). Badania naukowe – nie bez problemów – potwierdziły pochodzenie ossuarium z I w., aczkolwiek jest prawdopodobne, że końcowa część inskrypcji mogła zostać dodana później (najwyżej sto lat; s. 31-52). Zgodnie ze sposobem grzebania praktykowanym do 70 r., ciało zmarłego umieszczano najpierw w otworze skalanym, a po roku dokonywano drugiego pogrzebu, polegającego na przeniesieniu ludzkich kości do specjalnie przygotowanego ossuarium, wykonanego z wapienia (s. 69-70).

Inskrypcja odnosi się do Jakuba, syna Józefa, brata Jezusa. W związku z tym H. Shanks zajmuje się następnie kwestią, ile osób w ówczesnej Jerozolimie mogło nosić imię Jakub i jednocześnie mieć ojca Józefa i brata Jezusa. Okazuje się, że najbardziej popularne imię męskie w okresie od I w. przed Chr. do 70 r. po Chr. to Szymon (21 %), ale zaraz na drugim miejscu znajduje się Józef (14 %), na szóstym Jezus (9 %) i na trzynastym Jakub (2 %). Przy założeniu, że przed wojną żydowską-rzymską w latach 66-70 Jerozolima liczyła 80 tysięcy mieszkańców, około 20 osób (inne obliczenia mówią: od 2 do 4 osób) mogło nosić imię Jakub i mieć ojca Józefa, a brata Jezusa (s. 54-63).

Przechodząc do refleksji biblijno-teologicznej na temat wzajemnych relacji trzech postaci biblijnych, których imiona znajdują się na inskrypcji, należy wspomnieć, że podczas transportu ossuarium do Kanady, pod koniec 2002 r., uległo ono uszkodzeniu, m.in. powstała wyraźna rysa przechodząca przez zwrot „brat Jezusa” (s. 38). Czy zatem Jezus miał brata? – to pytanie, na które poszukuje odpowiedzi B. Witherington w Części II recenzowanej książki. Wiadomo, że Kościół rzymskokatolicki mówi jedynie o kuzynach Jezusa. W tradycji Kościoła prawosławnego dopuszcza się myśl, że Józef przed poślubieniem Maryi był wdowcem, mającym dzieci z pierwszego małżeństwa. Wreszcie we wspólnotach protestanckich, krytycznie nastawionych do doktryny o trwałym dziewictwie Maryi, pojawiają się głosy, że Jezus mógł mieć właściwe rodzeństwo (s. 94).

B. Witherington wychodzi z danych biblijnych. Według Mt 13,55-56, kiedy Jezus przyszedł do rodzinnego Nazaretu, mieszkańcy tego miasta pytali: „Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam, a Jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? Także Jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas?” (zob. także Mk 6,3). Mimo że język grecki zna termin *anepsios* – kuzyn, to jednak w tym tekście użyty został wyraz *adelphos* – brat. Opierając się na sugestjach zawartych w Mt 1,24-25 i Łk 2,41-52, biblista z Lexington wyciąga wniosek,

że Jakub był młodszy od Jezusa. Kiedy Jezus rozpoczął swoją działalność publiczną, „nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego” (J 7,5; zob. także Mk 3,20-21; 31-35), aczkolwiek z pewnością wiedzieli, że czyni On rzeczy niezwykle, pretendując do roli Mesjasza (s. 94-106).

Jednakże, ku zaskoczeniu, w Dz 1,14 mowa jest, że po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa przebywało w Wieczerniku, oczekując na zesłanie Ducha Świętego, grono Dwunastu „razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego”. Zdaniem B. Witheringtona, zasadnicza zmiana w postawie Jakuba nastąpiła pod wpływem ukazania się Zmartwychwstałego. Według najstarszego wyznania wiary, 1 Kor 15,3-8, Jezus indywidualnie ukazał się Kefasowi, Jakubowi (w. 7) i Pawłowi (s. 106-108). Kontekst oraz Ga 1,19 sugerują, że nie chodzi tu ani o Jakuba, syna Zebedeusza, ani o Jakuba, syna Alfeusza, obydwu z grona Dwunastu (por. Mk 3,16-19). Zgodnie z apokryficzną *Ewangelią Hebrajczyków* (II w.), Jakub złożył nawet przysięgę, że nie będzie spożywał chleba, dopóki nie ujrzy Zmartwychwstałego. Dokument ten, jak i również Hegezyp (II w.) sugerują, że Jakub mógł być nazirejczykiem (por. Lb 6; zob. także Dz 21,24). Najważniejsza jednak informacja znajduje się w Dz 12,17, mianowicie, że Jakub przewodzi judeochrześcijaanom w Jerozolimie (s. 114-117).

Jego przywództwo mogło rozpocząć się ok. 40 r., kiedy Dwunastu wyruszyło na misje. Szczególną rolę odegrał Jakub podczas tzw. soboru jerozolimskiego (ok. 48 r.). Jego mowa (Dz 15,13-21) stanowiła podstawę do wydania dekretu, aby na pogan nawracających się na chrześcijaństwo „nie nakładać żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne” (Dz 15, 28). Jakub okazał się niezwykle skutecznym mediatorem. Z jednej strony pragnie on pozyskiwać Żydów – stąd kładzie nacisk na kontynuację z dotychczasowym judaizmem, a z drugiej, otwiera się wyraźnie na pogan (s. 135). Tak jak skierował list do chrześcijan pochodzących z pogaństwa (por. Dz 15,30), tak również nieco później (ok. 52 r.) napisał natchniony list (kanoniczny) do diaspory judeochrześcijańskiej, bardzo mocno osadzony w nauczaniu Jezusa (s. 144-163).

O śmierci Jakuba w 62 r. wyraźnie wzmiankuje Józef Flawiusz, określając go mianem „brata Jezusa zwanego Chrystusem” (Paweł pisał: „brat Pański” – Ga 1,19). Został on ukamienowany na wniosek Sanhedrynu za nieprzestrzeżenie Prawa, chociaż egzekucja wywołała niezadowolenie wielu Żydów, uważających Jakuba za męża sprawiedliwego (*Ant.* 20,199-203). Po jego śmierci przewodnictwo w Jerozolimie objął – według Hegezypa i Euzebiusza z Cezarei – Symeon, syn Kleofasa, kuzyn Pana, działający aż do czasów Trajana (s. 165-174).

Szereg apokryfów odnosi się do Jakuba. *Ewangelia Tomasza* w logionie 12 zawiera odpowiedź Jezusa na pytanie uczniów, kto będzie przywódcą po Jego „odejściu”: właśnie Jakub „sprawiedliwy” (po raz pierwszy w literaturze pojawia się to określenie). *Proto-Ewangelia Jakuba* podkreśla dziewictwo Maryi oraz to, że Józef miał dzieci z pierwszego małżeństwa. Wreszcie *Ewangelia Hebrajczyków* przekazuje opis ukazania się Zmartwychwstałego Jakubowi; Jezus zwraca się do Jakuba „mój bracie”, a o sobie mówi „Syn Człowieczy, który powstał spośród tych, co zasnęli” (s. 178-185).

Jeśli chodzi o Ojców Kościoła i pisarzy chrześcijańskich, cytowany przez Euzebiusza z Cezarei (*Hist. Eccl.* 2,23,4-18) Hegezyp (II w.) ukazuje Jakuba jako męża pobożnego, który miał pozwolenie wchodzić do Miejsca Świętego w Świątyni i który został ukamienowany przez uczonych w Piśmie i faryzeuszy oraz pogrzebany nieopodal sanktuarium (grób został zaopatrzony w inskrypcję!). Epifaniusz w dziele *Panarion* (IV-V w.) rozwinął pogląd, że Jakub pochodził z pierwszego małżeństwa Józefa. Z kolei św. Hieronim (IV w.) rozpropagował teorię, że Jakub był kuzynem Jezusa. Otóż, według Mk 15,40, śmierci Jezusa przypatrywały się z daleka „Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, i Salome”. Z kolei zgodnie z J 19,25, „obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena”. Oznaczałoby, że „inna Maria” jest siostrą Maryi, czy – bardziej prawdopodobne – Józef jest bratem Kleofasa (gdyż trudno sobie wyobrazić, aby dwie siostry nosiły to samo imię). Zdaniem św. Hieronima, Jakub, brat Pański, utożsamia się z Jakubem, synem Alfeusza (Jakubem Mniejszym, w odróżnieniu od Jakuba Większego, syna Zebedeusza, brata Jana, zamordowanego w 42 r.), gdyż – według przypuszczenia tego Ojca Kościoła – Alfeusz i Kleofas to dwa imiona odnoszące się do tej samej postaci (s. 199-204).

B. Witherington przyjmuje jednak pogląd Helvidiusza, z którym prowadził dysputę św. Hieronim, że mianowicie Jezus miał właściwe rodzeństwo. Jakub był zatem rodzonym bratem Jezusa (s. 222). Jego zdaniem bowiem, „doktryna o trwałym dziewictwie Maryi nie ma autorytetu czy nieomyślności takiej, jaką mają w Kościele katolickim orzeczenia *ex cathedra*, chociaż niewątpliwie stanowi ona orzeczenie *de fidei*, to jest takie, które przynależy wewnętrznie do katolickiej wiary” (s. 218).

Co sądzić o treści tej książki? Pierwsza sprawa, na pewno kwestia autentyczności (starożytności) znalezionej ossuarium nie jest do końca wyjaśniona. Po drugie, żaden archeolog nigdy nie będzie w stanie wykazać, że chodzi tu o ossuarium postaci znanej z Biblii jako „brat

Pański”, skoro tak wiele osób w ówczesnej Jerozolimie nosiło imiona zamieszczone w inskrypcji. Wreszcie po trzeciej, już toczące się w starożytności dyskusje ukazują, że z kart Nowego Testamentu nie wynika w sposób przekonujący, że Jezus miał właściwe rodzeństwo. Skazani jesteśmy zatem „ostatecznie” na wiarę Kościoła i Jego orzeczenia, które mówią o trwałym dziewictwie Maryi, chociaż oczywiście jednocześnie musimy być także otwarci na dalsze badania naukowe tej sprawy. Doktryna o trwałym dziewictwie Maryi (*virginitas ante partum, in partu, post partum*) sięga III w. na Wschodzie i IV w. na Zachodzie. Sobór Konstantynopolski II (553) stwierdza wyraźnie: „święta i chwalebna Boża Rodzicielka zawsze Dziewica Maryja” (BF VI, 12, 17).

Wydaje się, że największym „zyskiem” związanym z odkryciem ossuarium jest wzbudzenie zainteresowania postacią Jakuba, jednego z „filarów” Kościoła pierwotnego (por. Ga 2,9). Ta przeurocza postać była nieco zapomniana, w cieniu Piotra, Pawła i Jana. Tymczasem Jakub reprezentuje chrześcijaństwo rozwijające się w samym centrum judaizmu. Nie chodzi tu tylko o Jerozolimę jako centrum, ale o naturalny związek judaizmu z chrześcijaństwem, Biblii Hebrajskiej z orędziem Jezusa. Postać Jakuba ukazuje również, jaką rolę w chrystologii, a więc w procesie właściwego rozpoznania tożsamości Jezusa, odgrywają wydarzenia paschalne, szczególnie Chrystusowe zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego. Te wydarzenia przecież uczyniły z Jakuba, wcześniej niedowierzającego, wyznawcę Chrystusa, lidera Kościoła w Jerozolimie i odważnego męczennika. Być może także dzisiejsi chrześcijanie, zafascynowani „sprawiedliwością” Jakuba, zaczną chętniej sięgać po jego *List* i żyć według pozostawionego w nim przesłania: „wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie” (Jk 2,17).

Ks. Marek Skierkowski

Antonio Sorrentino, *Sztuka przewodniczenia celebracjom liturgicznym. Praktyczne sugestie dla kapłanów*, Kraków 2001, ss.183.

Książka pt. „Sztuka przewodniczenia celebracjom liturgicznym. Praktyczne sugestie dla kapłanów” została wydana we Włoszech w 1997 roku. Przetłumaczono ją na język hiszpański i opublikowana w Hiszpanii i Ameryce Łacińskiej. Polskie wydanie tej pozycji zostało przetłumaczone przez ks. Pawła Cembrowicza i wydane w Krakowie w Wydawnictwie „M” w 2001 roku.